



Nie raz, stając na ziemi, uświadamiamy sobie, że jest ona cudowna i wielka. Kroczyli nią zaciąg ludzie, pozostawiając po sobie niezatarty ślad, który nas zachwyci, ale czasami też przeraża. Dziś Kościół stawia przed nami te osoby jako wzór do naśladowania.

W tych lipcowych dniach pielgrzymowaliśmy do Naumowicz – gdzie podczas II wojny światowej zginęli mieszkańcy Grodna i Lipska – prosząc Wszechmogącego o pokój między ludźmi na całym świecie. Wśród rozstrzelanych znalazła się również bł. Marianna Biernacka, która dobrowolnie ofiarowała życie za swoją synową będącą w stanie błogosławionym.

Ta odważna kobieta staje przed nami jako świadek wiary, którą żyła na co dzień, okazując niezmiernie przywiązanie do Chrystusa. Jej życie było przepełnione Bogiem, miłością, pracą i cierpieniem. Każdy dzień zaczynała od modlitwy i śpiewu Godzinek. Po czym szła do roboty: latem pracowała w polu, a zimą przędła len i konopie na krosnach. Modlitwa różańcowa i nabożne śpiewy pomagały jej godnie znosić ból sieroctwa, radzić sobie z ciężkimi obowiązkami i codzienną biedą.† Mimo wszelkich przeszkód bł. Mariannie udało się zrealizować ewangeliczny ideał bycia uczniem Jezusa: poprzez swoje ubóstwo, pokorę i cierpliwość. Nawet okrucieństwa wojen nie zniszczyły jej wiary. Zaufała Bogu do końca! Błogosławiona uczy nas, że proste życie może stać się drogą do świętości, do której powołani są wszyscy ochrzczeni, a której podstawą jest miłość, ożywiająca wszystkie cnoty: sprawiedliwość, pracowitość, czystość, posłuszeństwo, radość... Być świętym to upodobnić się we wszystkim do Chrystusa: myślami, słowami i czynami.

Często nie doceniamy codziennych, zwykłych chwil, a przecież w nich kryje się największa wartość. Bł. Marianna pokazuje, że miłość i szczęście są możliwe, jeśli człowiek zaakceptuje swój mały świat, trudne i pracowite dni powszednie. Uczy szacunku do naszego „teraz”, które jest bardzo ważne, ponieważ „potem” może już być za późno. Przypomina również: każdy człowiek powinien dążyć do świętości, gdyż jest ona sensem i celem istnienia. Mimo że osiągniemy ją dopiero w Niebie – po życiu wypełnionym walką ze złem i sobą samym.

Drodzy Czytelnicy!

Błogosławiona jest nasza ziemia!

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
16.07.2017 00:00

Trzeba dążyć do bycia szczęśliwym człowiekiem już tutaj na ziemi. Trzeba umieć się cieszyć mimo chorób, niedostatku, trudności napotykaných co dnia. Źródłem szczęścia jest Bóg. Jeśli będziemy blisko Niego, nasze serca wypełnią się radością. Trzymajmy się Boga tak, jak to czynili święci! Trzymajmy się Boga tak, jak bł. Marianna!